



Spis treści

Wstęp	3
I. Kościół przed reformacją	4
I.1. Upadek moralny Kościoła.	4
I.2. Życie religijne.....	5
II. Reformacja	6
II.1. Reformacja w Polsce.....	7
III. Kонтреформacja w Polsce.....	11
III. 1. Jezuita jako trzon kонтреформacji.....	11
III. 2. Polemika antyjezuicka	13
III. 3. Zwycięstwa kонтреформacji.....	17
Zakończenie	18
Bibliografia.....	19

Wstęp

Czytając książkę hr. Walerjana Krasieńskiego zatytułowaną „Zarys dziejów reformacji w Polsce” zwróciłem uwagę na wspaniałą rozwój reformacji na ziemiach Polski, jak również skłanianie się wielu wybitnych postaci naszego narodu ku protestantyzmowi. Intrygujący był fakt, iż ten prężny ruch protestantyzmu upadł w naszym kraju, słynącym przecież tolerancją religijną. Jaki był odzew Polaków na kontrreformację? Dlaczego zaakceptowano działalność Towarzystwa Jezusowego, stanowiącego oczywisty trzon kontrreformacji papieskiej na terenach Rzeczypospolitej? Aby odpowiedzieć na te pytania i przedstawić antyjezuityzm w Polsce postaram się najpierw nakreślić stan Kościoła od IV w. do czasów reformacji. Ważnym dla zrozumienia tematu jest ukazanie ogólnego zarysu wydarzeń, które były źródłem przemian religijnych. Bez tych danych trudno zrozumieć, o co tak naprawdę walczyli reformatorzy, czemu tak szerokim echem odbiło się ich nauczanie w Europie i dlaczego powstał ruch kontrreformacyjny. Jest to szerokie wprowadzenie, potrzebne, by przyjrzeć się bliżej samej reformacji i działalności antyjezuickiej na terenach Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku.

Zbieranie materiału bibliograficznego okazało się dość trudne. Dopiero zbiór tekstów źródłowych zawartych w antologii J. Tazbira przybliżył mi myślenie autorów antyjezuickich w Polsce. Większość opracowań dotyczących tematu niniejszej pracy zawierała ogólne informacje o reformacji, skupiając się na głównych postaciach tegoż ruchu, czyli Lutrze, Kalwinie, Zwinglim oraz wzmiankując jedynie działalność reformacyjną i główne jego postaci w Polsce. Wyjątkiem okazała się książka W. Krasieńskiego „Dzieje reformacji w Polsce” podająca szczegółowe dane z tego okresu.

Głównym źródłem, z którego korzystałem była książka Janusza Tazbira „Literatura antyjezuicka w Polsce 1578 -1625”. Jest to antologia wybitniejszych tekstów publicystyki antyjezuickiej w Polsce XVI i XVII wieku. Bardzo przydatne okazały się opracowania m.in.: „Zarys dziejów reformacji w Polsce” Walerjana Krasieńskiego, „Oblicza religii chrześcijańskiej” Edmunda Lewandowskiego, „Historia świata. Średniowiecze. Renesans” Esmonda Wrighta, czy „Z dziejów Kościoła katolickiego” Karola Kautsky.

I. Kościół przed reformacją

I. 1. Upadek moralny Kościoła.

10 maja 1512 roku w Rzymie na soborze laterańskim V teolog Egidiusz z Viterbo w swojej homilii powiedział: „To ludzie muszą być przeobrażeni przez *sacrum* a nie *sacrum* przez ludzi. Jeśli nie uleczyemy naszych chorób na tym soborze, to ściągniemy zgubę na chrześcijaństwo i religię”¹. Wynikała z tych słów powszechna wiedza o bolączkach Kościoła. Trudniej było wprowadzić te mądre stwierdzenia w życie. Powyższy przykład jest jednym z wielu głosów w historii chrześcijaństwa zmierzających do gruntownej reformy Kościoła.

Już w chrześcijaństwie starożytnym możemy zauważyć ważny przełom rzutujący na stan Kościoła. Do IV w. przyjmowanie chrześcijaństwa, patrząc po ludzku, po prostu się nie opłacało. Wraz z edyktem mediolańskim z roku 313 sytuacja się odwróciła – teraz nie opłacało się nie przyjmować chrześcijaństwa. Między innymi z tego powodu w IV wieku „nawróciło się” kilkakrotnie więcej osób niż w ciągu poprzednich prawie trzech wieków. W pierwszych trzech wiekach zostanie biskupem wiązało się często z wyrzeczeniami, ukrywaniem się, bądź ryzykiem męczeńskiej śmierci. Natomiast po edykcie Konstantyna była to droga do dobrobytu i znaczenia świeckiego. Elekcjom biskupa, nawet w Rzymie, towarzyszyły często intrygi i walki, nieraz krwawe. Kościół zaczął przyjmować to, co Jezus Chrystus odrzucił – bogactwo, władzę i sławę. Papieże często wiedli życie książąt renesansu a biskupi stali się wielkimi panami, których sprawy prywatne i świeckie obchodziły bardziej niż religijne. Rozpoczął się też proces demoralizacji. Skutki feudalizacji i upolitycznienia Kościoła były odrażające. Na synodzie w Reims w 991 r. biskup orleański Arnulf tak oceniał niektórych z papieży: Jan XII „*żył w bagnie rozpusty*”, a Bonifacy VII, to „*straszliwy potwór, najbardziej nikczemny ze wszystkich ludzi*”. Historyk chrześcijański Daniel Rops pisał o Benedykcie IX, że „*został wyświęcony w dwunastym roku i już nieobyczajny, narobił tyle skandali, że zgorszony tłum rzymski w końcu go wygnał*”². Tenże papież jednak jeszcze dwukrotnie wracał na tron papieski i w końcu sprzedał urząd piotrowy ojcu chrzestnemu, Janowi Gracjanowi (Grzegorz VI) za kwotę 2 tysięcy denarów. Z biegiem

¹ Cyt. za., *Kronika chrześcijaństwa*, red. zespół, Warszawa 1998, s.218.

² E. Lewandowski, *Oblicza religii chrześcijańskiej*, Łódź 1987, s. 74.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

czasu Kościół pogodził się z koniecznością tolerowania ludzi naruszających zasady etyki chrześcijańskiej ze względu na potrzebę znaczenia instytucjonalnego. Oczywiście datki materialne liczyły się tak samo od członków niemoralnych jak od żyjących moralnie. Wyższe godności i urzędy kościelne były zastrzeżone dla stanu szlacheckiego. Były też kupowane (symonia), bądź zdobywane poprzez pokrewieństwa³: *„Korupcja i symonia krzewiły się prawie otwarcie w kurii papieskiej doby renesansu. Pod koniec XV wieku za pontyfikatu papieża Innocentego VIII (1484-1492) wśród dziewięciu nowo mianowanych kardynałów tylko jeden -Ardicino della Porta – był człowiekiem godnym i gorliwym mężem Kościoła. Purpurę kardynalską dość często przyznawano zeświecczałym, rozpustnym i małoletnim nepotom papieskim. Giovanni Medici (późniejszy papież Leon X) otrzymał kardynalat jako 13-letni chłopiec. Rozpustny oficer Rodrigo de Borgia (późniejszy papież Aleksander VI), nie mając święceń kapłańskich, powołany został do kolegium kardynalskiego przez własnego wuja Kaliksta III. Będąc już papieżem kreował purpuratem swego syna, 17-letniego Cezara”*⁴. Duszpasterstwo przestało się liczyć, rozbudowano system prawny, więc wielu zaczęło widzieć w Kościele jedynie instytucję szukającą rozmaitych sposobów na zdobycie pieniędzy. Wszelkiego rodzaju nadużycia występowały również wśród kapłanów. Kler niższy był niewykształcony i źle opłacany – wielu utrzymywało się z odprawiania pokątnych mszy. Nie przestrzegano celibatu. Również w klasztorach sytuacja była trudna.

I. 2. Życie religijne.

Paradoksem średniowiecza było współistnienie nadzwyczajnej religijności z kompletnym zakłamaniem i cynizmem. Pomimo nadużyć kleru kwitło bogate życie religijne. Ludzie troszczyli się o wiarę i zbawienie duszy. Budowano kościoły, zakładano szpitale, rozwijał się kult świętych i relikwii, a pielgrzymki stawały się najważniejszym wydarzeniem w życiu chrześcijanina. Oczekiwano rychłego końca świata zapowiadanego przez rozliczne „znaki czasu” i prorocтва.

Takiego stanu rzeczy nie mogli zrozumieć i nie chcieli zaakceptować różni rygoryści, asceci, czy reformatorzy, którzy bardzo poważnie traktowali nauczanie Pana Jezusa Chrystusa. Zewsząd rozlegało się wołanie o odnowienie Kościoła. Również

³ E. Wright, *Historia świata. Ostatnie pięćset lat*, Warszawa 1992, s. 21.

⁴ Tygodnik katolicki *Ład*, nr 5 z 1983r., cyt. za E. Lewandowski, dz. cyt., s. 75.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

wielu teologów, biskupów i księży chciało leczyć nadużycia w Kościele. Jako „prekursorów reformacji” możemy wymienić choćby Johna Wycliffe`a z Oksfordu (1328-1384) czy Jana Husa z Pragi (1369-1415). Również na soborze w Bazylei (1431-1449) zaznaczył się mocno ruch reformatorski – podtrzymano tam uchwałę o zwierzchnictwie soboru nad papieżem (konsyliaryzm). Zwyciężyło jednak papieństwo, które w późnym średniowieczu było niechętnie reformom. Również wspomniany na początku rozdziału sobór laterański V pomimo ostrej krytyki nadużyć i wołaniu o reformę nie zmienił sytuacji w Kościele. Uchwalone środki zaradcze nie zostały wprowadzone w życie. Kryzys Kościoła był zarazem natury organicznej, jak i moralnej. Papieństwo posiadało cechy władzy absolutnej. Kontrolowało poprzez system „rezerwacji” i „nominacji” stanowiska kościelne a także nakładało podatki od duchownych w formie annatów⁵ (opłaty ściągane przez papieża z pierwszego roku dochodów związanych z beneficjum) oraz dziesięciny – dziesięć procent wszystkich dochodów duchowieństwa. Powodowało to niezadowolenie również wśród duchowieństwa.

W owym czasie jednym z najbardziej intratnych źródeł dochodu papieństwa i Kościoła był handel odpustami i relikwiami – kupowano częściowe lub całkowite odpuszczenie kary czyścicowej za grzechy. Wysłannicy papiescy w całej Europie sprzedawali tzw. listy odpustowe⁶. I właśnie z takimi listami przybył do Wittenbergii nad Łabą dominikanin Jan Tetzel. To jego machinacji nie mógł ścierpieć zakonnik augustianin, doktor teologii Marcin Luter (1483-1546).

II. Reformacja.

31 października 1517 roku Marcin Luter, według tradycji, przybił do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze 95 tez przeciwko praktyce odpustów, co stało się początkiem reformacji. Tak naprawdę wydaje się, że owych tez nie przybijał, lecz wysłał niektórym przedstawicielom władz kościelnych, w tym do zarządzającego udzielaniem odpustów arcybiskupa Albrechta Brandenburskiego. W związku z brakiem odpowiedzi postanowił zapoznać z tezami opinię publiczną. W słynnym tekście czytamy: *„Gorące pragnienie wyświecenia prawdy jest powodem dysputy, której poddane zostanie wszystko to, co tu poniżej napisano. Dysputa odbędzie się*

⁵ Zob. K. Kautsky, *Z dziejów Kościoła katolickiego*, Warszawa 1949, s.26.

⁶ W latach przed reformacją było pięć odpustów: w 1500, 1501, 1504, 1509 i 1517 roku. Sprzedaż odpustów puszczono w końcu nawet w dzierżawę. Tamże.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

w Wittenberdze pod przewodnictwem wielbnego ojca Marcina Lutra, magistra nauk wyzwolonych i świętej teologii, będącego tamże lektorem ordynaryjnym. Prosi on tedy, aby ci, którzy nie mogą osobiście wziąć udziału w dyspucie, uczynili to droga listowną. W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen”⁷. W ten sposób saski mnich zapoczątkował wielki ruch religijno – społeczny (reformacja), który doprowadził do rozłamu w Kościele katolickim i powstania protestantyzmu⁸.

II. 1. Reformacja w Polsce.

Reformacja w Europie (głównie Niemcy, Anglia, Francja) dowodzi, że poza problemami religijnymi, u podłoża reformacji leżały także przyczyny społeczne i gospodarcze. Również w Polsce Kościół znajdował się praktycznie w stanie rozkładu. Biskupi bardziej zajmowali się sprawami polityki aniżeli swoimi obowiązkami duszpasterskimi. Brakowało dyscypliny i szukano jedynie korzyści majątkowych. Sławne jest zdanie jednego z biskupów polskich: „*niech sobie w gusła wierzą, byle by płacili*”. Łamano celibat a wykształcenie duchowieństwa niższego sprowadzało się do odprawiania mszy. Duchowieństwo wyższe zaś, (wywodzące się ze szlachty i magnaterii) pełne było symonii i chciało podporządkować sobie szlachtę. Nieliczni tylko spośród duchowieństwa chcieli reformy Kościoła i choć oficjalnie nikt z nich nie opowiedział się po stronie reformacji, to jednakże wielu sympatyzowało z protestantami. Kler niższy, niezadowolony ze swojej sytuacji materialnej w ogóle nie czuł się związany z Kościołem. W związku z zaniedbaniami duszpasterskimi i dbaniem jedynie o przywileje przez duchownych⁹, ludność wracała do przesądów i pogaństwa. Szlachta zaczęła tracić swoją pozycję w państwie na rzecz duchowieństwa. Warto wspomnieć choćby o fakcie, iż biskupi z urzędu zasiadali w senacie a sądownictwo kościelne obejmowało jurysdykcją niektóre stany świeckie. Jeszcze w XV w. król wykorzystał rozruchy husyckie by w zamian za pokój otrzymać możliwość obsadzania stanowisk biskupich bez pytania Rzymu. Nominacje królewskie przyjmowane były w sposób formalny. Walcząca z bogactwem Kościoła szlachta doprowadziła do

⁷ Cyt. za E. Lewandowski, dz. cyt. s. 75 n.

⁸ Nazwa protestantyzm (od łac. *protestari – oświadczać, sprzeciwiać się*) wzięła się stąd, że 19 kwietnia 1529 r. na sejmie w Spirze mniejszość luterkańska (reprezentanci 6 księstw i 14 miast Rzeszy niemieckiej) zaprotestowała przeciwko uchwale większości katolickiej, zabraniającej dalszego szerzenia doktryny Marcina Lutra. Później nazwą tą zaczęto obejmować wszystkie ugrupowania religijne powstałe w wyniku ruchów reformatorskich. Zob. Tamże, s. 76.

⁹ Przywileje dla duchowieństwa: kler nie podlegał służbie wojskowej, większość podatków nie obejmowała duchownych, dziesięcina kościelna, biskupi z urzędu zasiadali w senacie.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

wydania ustawy zabraniającej przekazywania własnego majątku w testamencie na rzecz Kościoła. Również mieszczaństwo przeciwstawiało się Kościołowi, ponieważ przepisy kościelne blokowały rozwój miast. Natomiast warstwy najuboższe oczekiwały Kościoła opiekującego się ubogimi, co było zaniechane przez szukające korzyści materialnych duchowieństwo.

Jeszcze przed wystąpieniem Lutra natrafiamy w Polsce na otwartą naganą rzymskich nadużyć. Wydane w 1504 r. w Krakowie dzieła¹⁰: *De Vero cultu Dei (O prawdziwej czci Boga)* i *De matrimonio Sacerdotum (O małżeństwie księży)* zawierały heretyckie według Rzymu nauki. Zaś w 1515 r. w liście Bernarda z Lublina do Szymona z Krakowa czytamy: „wierzyć należy tylko w Ewangelię: bez ludzkich przepisów możemy się obejść”¹¹. W 1518 r. mnich Jakub Knade z Gdańska zrzuciwszy habit i pojąwszy żonę, otwarcie występował w kazaniach przeciwko Rzymowi, zaś kilka lat później Jan Hegge zwany Winkelplochtem¹² wypowiada pierwsze publiczne kazanie przeciw Rzymowi skierowane do mieszkańców Gdańska. Luteranizm w Polsce pojawił się szybko w tych ośrodkach gdzie byli Niemcy - na Śląsku, Pomorzu i w Wielkopolsce. Wrocław stał się w 1521 r. pierwszym miastem luteranckim. Z trenu byłego państwa krzyżackiego luteranizm oddziaływał na całe Pomorze. Na Śląsku przyjęty został przede wszystkim przez mieszczan. Luteranizm, docierając na ziemie polskie wpływał na doktrynę Kościoła, jednak nie brał strony ubogich, więc nie pojawiły się ruchy społeczne. Zygmunt I Stary był przeciwnikiem religijnych nowinek. 20 lipca 1520 r. Zygmunt I (przeciwnik nowinek religijnych) wydał w Toruniu edykt (dekret toruński) zabraniający wprowadzania do kraju ksiąg Lutra, pod karą konfiskaty wszystkich dóbr i wygnania¹³. Zaś 15 lutego 1522 r. w liście z Grodna do kanclerza Szydłowskiego król poleca radzie miejskiej w Krakowie wykonywać dekret toruński, ponieważ: „Nie tylko księgi Lutra się rozchodzą, ale nawet publicznie dogmata jego są rozszerzane”¹⁴. Pojawiła się też w Polsce cenzura kościelna. Zbyt nie represjonowano łamiących te postanowienia, choć zdarzały się przypadki, jak choćby uwięzienie w 1522 r. ks. Marcina Bayera za „sprzyjanie i wychwalanie Marcina Lutra”¹⁵, czy w 1525 r. oskarżenie w Krakowie 16 osób za „wyznawanie zasad Lutra,

¹⁰ W. Krasieński, *Zarys dziejów reformacji w Polsce*, t. I, Warszawa 1903, s. 72.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 73.

¹³ Tamże, s. 82.

¹⁴ Tamże, s. 82n.

¹⁵ Tamże, s. 83.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

łamanie postów, zaprzeczanie użyteczności modlitw za zmarłych, czyśćca, skuteczności spowiedzi”¹⁶. Do 1543 r. pojawiały się coraz to nowe dekryty przeciwko reformacji, (choć najczęściej nie były stosowane). Później za sprawą Zygmunta Augusta, który otoczył się ludźmi związanymi z protestantyzmem groźby osłabły. W czasie jego panowania coraz większe znaczenie w Polsce zaczyna odgrywać kalwinizm. Luteranizm objął mieszczaństwo, szlachta była wobec niego obojętna. Natomiast kalwinizm był popierany zarówno przez drobna szlachtę jak i magnaterie z powodu głoszenia pewnego nurtu demokratycznego - dawał możliwość ograniczenia praw dworu i możliwość oporu przeciwko nadużyciom władzy. Najwięcej zwolenników kalwinizm zdobył na terenie Małopolski i na Litwie (głównie wśród magnaterii). Zamieniano kościołów na zbory a hierarchii kościelnej okazywano lekceważenie.

W 1552 r. kalwini zaproponowali stworzenia kościoła narodowego w Polsce – miał on być podporządkowany państwu i jednoczyć wszystkie wyznania. Miały być utrzymane urzędy poszczególnych wyznań a zwierzchnikiem kościoła narodowego miał być król. Najwyższą władzą miał być sobór narodowy. Wielkim orędownikiem kościoła narodowego był Jan Łaski. W 1555 r. pojawiła się propozycja zwołania soboru narodowego, który stawiał sobie zadanie zniesienia rozbicia wyznaniowego. Ten projekt znalazł uznanie u króla i wśród duchowieństwa wyższego. Król wysłał do papieża prośbę o pozwolenie na zwołanie soboru oraz na odprawianie mszy w języku polskim. Dodatkowo w petycji królewskiej znalazły się postulaty o zniesieniu celibatu i o udzielaniu komunii po dwiema postaciami. Rzym jednak prośbę odrzucił. Po odmowie Pawła IV zgody na te postulaty Andrzej Frycz Modrzewski opublikował traktat *O prymacie papieża z oświadczeniem: „nie pozostaje nam nic innego, tylko to, abyśmy, narody chrześcijańskie opuścili rzymskiego antychrysta, razem z całą jego kliką”*¹⁷.

W Polsce idea kościoła narodowego i soboru narodowego została przyjęta. Przesztoano płacić świętopietrze na rzecz Rzymu (1 denar od głowy). Tym, co zaskakuje w polskiej reformacji jest to, że próbowano powstrzymać rozrost majątków kościelnych, ale nie domagano się ich likwidacji. W niedługim czasie po przybyciu na ziemię polskie, kalwinizm polski uległ podziałowi. Problemy pojawiały się, ponieważ w obrębie kościoła kalwińskiego obok bogatej magnaterii znaleźli się mieszczenie

¹⁶ Tamże.

¹⁷ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego. Czasy nowożytne*, t. III, Warszawa 1989, s. 88.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

i chłopci, a więc różne warstwy społeczne, których interesy były sprzeczne. Faktyczną przyczyną rozłamu, był spór o dogmaty a w szczególności o dogmat o Trójcy Świętej. Kalwini mówili, że Bóg jest jeden, natomiast Chrystus i Duch Św. nie są osobami boskimi. W 1562 r. na tym tle doszło do podziału na: zbór większy kalwinów i zbór mniejszy arian. Fakt, że wśród arian znalazły się przede wszystkim warstwy uboższe spowodował, że głosili oni bardziej radykalne hasła dotyczące również reform społecznych. Chcieli oni znieść różnice klasowe, jakie panowały w społeczeństwie polskim. Arianie twierdzili, że wszyscy ludzie są braćmi i dlatego nikt nie powinien być panem drugiego i żyć kosztem drugiego - każdy powinien żyć z pracy własnych rąk. Odmawiali także służby wojskowej. Nie uznawali wojen, rozlewu krwi, walk zbrojnych, kar śmierci, kłamstw i oszustw i aby to podkreślić zamiast szabli, przedstawiciele ariańskiej szlachty nosili u boku drewniane miecze. Z radykalnymi hasłami szły również radykalne ustawy - zwalniano chłopów z pańszczyzny, chłopci i szlachta wspólnie użytkowali ziemię i dzielili się plonami. Apelowano do innych przedstawicieli warstwy szlacheckiej, by wyrzekli się swoich majątków, znieśli poddaństwo chłopca, pieniądze pochodzące z majątków miały być przeznaczone dla ubogich. Hasła te doprowadziły do powstania w 1569 r. pierwszej w Polsce gminy ariańskiej w Rakowie. Ważnym punktem w historii arian jest założenie Akademii Rakowieckiej. Szkoła rakowska słynęła z wysokiego poziomu naukowego i nowoczesnych metod nauczania. Bracia polscy założyli też w Rakowie własną drukarnię, w której drukowano dzieła uczonych i nowe podręczniki dla młodzieży. Wydawnictwa ariańskie były cenione w całej Europie. Poza tym ze znakomitej znajomości swojej sztuki słynęli rzemieślnicy rakowscy, a kupcy z tego miasta – z uczciwości.

W 1570 r. wyznania protestanckie w Polsce zawarły ugodę w Sandomierzu zwaną **ugodą sandomierską**, której celem była wspólna obrona wobec kontrreformacji. W tej ugodzie wszystkie wyznania protestanckie gwarantowały sobie współpracę. Przewidywała m.in. organizowanie wspólnych synodów, wzajemne uznanie sakramentów i urzędu kaznodziejskiego. Ugoda objęła luteran, kalwinów i husytów. Wyłączono zaś arian, jako głoszących zbyt radykalne hasła. Ugoda sandomierska stanowiła pierwszy krok na drodze ku pełnej tolerancji w Rzeczypospolitej..

Działania szlachty innowierczej znalazły swoje uwieńczenie 28 stycznia 1573 r. w okresie bezkrólewia, kiedy to szlachta zebrana na sejmie mającym zdecydować

Warszawskie Seminarium Teologiczne

o następcy tronu zawarła pakt **konfederacji warszawskiej**. Szlachta polska nie dążyła do działań przeciwko innowiercom. Wręcz przeciwnie, na obradach sejmu i sejmików współpracowali ze sobą katolicy, protestanci i prawosławni. Konfederacja głosiła pełną tolerancję, a szlachta zobowiązywała się, że nie będzie toczyć żadnych wojen na tle religijnym. Więcej, kiedy jakkolwiek władza próbowałaby ograniczyć swobodę kultu jakiegoś wyznania, to szlachta wystąpi wspólnie przeciwko takiej władzy. Cieniem kładącym się na zapisach konfederacji warszawskiej był wyraźny zapis przeciwko arianom, mówiący, że tolerancja religijna nie znosi poddaństwa chłopów. Konfederacja warszawska weszła z czasem do artykułów henrykowskich i była zaprzysięgana przez każdego nowo wybranego monarchę. Był to dokument niespotykany w ówczesnej Europie. Akt konfederacji rozślawił w Europie imię Rzeczypospolitej jako „*kraju bez stosów*”.

III. Kontrreformacja w Polsce

Koniec XVI w., to początek kontrreformacji w Polsce. W 1563 r. kończy swoje obrady sobór trydencki, który podjął dzieło reformy Kościoła. W Polsce uchwały soboru przyjęto w 1577 r., ale faktycznie wprowadzenie w życie nastąpiło dopiero po 1589 r. Głównym działaczem kontrreformacji był kardynał Stanisław Hozjusz. Właśnie on w 1551 r. przygotował dokument *Confessio fidei catholiquere cristianae*- czyli *Wyznanie wiary katolickiej chrześcijańskiej*.

W 1564 r. do Polski zostali sprowadzeni jezuiti. W krótkim czasie zdobyli oni wpływową pozycję na dworze królewskim. Zakładali kolegia o wysokim poziomie nauczania, dzięki którym rywalizowali z protestantami¹⁸. Duże znaczenie wśród jezuitów polskich zdobył sobie Piotr Skarga - kaznodzieja królewski, a także ks. Jakub Wujek, który przełożył Biblię na język polski. Podniesiono poziom kaznodziejstwa i wprowadzono systematyczną katechezę. Król, (choć nie było takiego zapisu) starał się obsadzać urzędy katolikami. W niektórych miastach pojawiły się wystąpienia przeciwko protestantom, niszczone zbory protestanckie a szlachta zaczęła wracać do katolicyzmu. Kontrreformacja nasiliła się za panowania Zygmunta III Wazy.

III. 1. Jezuiti jako trzon kontrreformacji

Od momentu przybycia do Polski, jezuiti zyskują sobie obok entuzjastycznych zwolenników równie gorących przeciwników. Protestanci słusznie widzieli w jezuitach

¹⁸ E. Wright, dz. cyt., s. 65.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

swoich najgroźniejszych wrogów, ponieważ przez cały XVI i XVII wiek byli wysuwani przez papieżstwo na czoło walki a reformacją. Założycielem tego zakonu był hiszpański szlachcic Ignacy Loyola (1491-1556). Wypracował on główne zasady organizacji i metody działania Towarzystwa Jezusowego (*Societatis Iesu*), bo taka była oficjalna nazwa zakonu jezuitów. Papież Paweł III zatwierdził ich regułę w 1540 r. powołując w ten sposób zakon, który okazał się niesłychanie pomocny dla Rzymu w zmaganiach z naporem reformacji. Jezuita oprócz typowych ślubów zakonnych (ubóstwo, czystość i posłuszeństwo bezpośrednim przełożonym) dołączyli czwarty ślub obejmujący bezwzględne posłuszeństwo papieżowi. Zabiegali o podniesienie powagi papieża nie tylko wobec reformacji, ale i w samym Kościele katolickim – akcentowali wyższość papieża nad soborem. Umieeli doskonale przeciwstawić się Rzymowi, gdy szło o przywileje i prawa zakonu, jednakże na zewnątrz nieugięcie bronili autorytetu papieża. Jest to jeden z najbardziej aktywnych zakonów, jakie kiedykolwiek Rzym miał na swoje usługi. Historyk tego zakonu (J. Huber) stwierdził: „*Jezuityzm jest niczym innym jak papizmem posuniętym do ostateczności*”¹⁹. Jezuita chcąc pomóc papieżowi obrócili całą swoją energię na zwalczanie najgroźniejszego przeciwnika – reformacji, oraz na działalność misyjną wśród ludów odkrywanych w XVI i XVII wieku „Nowego Świata”. Dodatkowo (jako spowiednicy i doradcy władców) w każdym kraju stawali oni z zasady po stronie sił, których zwycięstwo przekładało się na tryumf katolicyzmu nad herezją (reformacją). W państwach protestanckich zakon nawoływał do oporu wobec władzy, natomiast w katolickich (gdzie część ludności była protestantami) głosił hasła absolutyzmu. Dlatego pochwalano np. tyranobójstwo władcy sprzeciwiającego się „*sprawiedliwości i religii*” a jezuita Lainez, Bellarmin, Suarez, Mariana i Molina potrafili wręcz grozić takiemu władcy powstaniem ludowym, jeżeli nie podda się polityce papieża²⁰. W swojej akcji misyjnej zakon zezwalał na zachowanie pewnych pogańskich obrzędów i wierzeń (np. w Chinach kult przodków). Gdy Chińczycy nie mogli pogodzić się z oddawaniem czci kobietom jezuita usunęli z kościołów wizerunki Matki Boskiej. Zaś w Japonii, gdzie ukrzyżowanie było hańbiące, nie wspomniano, że Chrystus zawisł na krzyżu²¹. W ten sposób pozyskali wielu zwolenników na Dalekim Wschodzie (zostali zresztą później potępieni za takie postępowanie przez katolicką

¹⁹ J. Huber, *Les Jesuites*, t. I, Paris 1878, s. 59, cyt. za J. Tazbir, *Literatura antyjezuicka w Polsce 1578-1625*, Warszawa 1963, s.6.

²⁰ Zob. J. Tazbir, dz. cyt., s.11.

²¹ Tamże.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

Europę). W samej Europie ogromny wpływ wywierali poprzez kolegia zakonne, w których kształciła się zamożniejsza młodzież magnaterii, szlachty czy bogatszych mieszczan. Również protestanci posyłali tam swoje dzieci znęceni formalną bezpłatnością nauczania.

Kiedy zakładano w 1540 roku zakon jezuitów, Paweł III ograniczył liczbę jego członków do 60. Jednak cztery lata później zniesiono wszelkie ograniczenia liczbowe – w 1556 r. liczyli już 1000, w 1581r. 5000 a w 1616r. 13112 członków. Wraz z wzrostem liczebnym następowała ekspansja zakonu. Likwidowali oni najpierw herezje w północnych Włoszech, Francji, Niemczech. Szczególnie bezwzględnie likwidowali protestantyzm w Styrii i Karyntii. Przenikali do Anglii, Szwecji i Rosji, skąd wypędzani wracali po pewnym czasie (łącznie zakon wypędzono ponad 50 razy). Dotarli także do Afryki, Brazylii, Indii, Chin i Japonii.

W Polsce jezuita pojawili się w październiku 1564 r. sprowadzeni na Warmię przez kardynała Hozjusza. Warto nadmienić, iż już w 1558 r. zakon wysłał do Polski Kanizjusza, by zbadał stan religijny naszego kraju²². Doniósł on, że herezja głębokie zapuściła tu korzenie a głównym tego powodem miała być niechęć króla do używania okrutnych środków w celu stłumienia protestantyzmu²³. W 1565 r. w Braniewie zostaje otwarte ich pierwsze kolegium na ziemiach polskich. W bardzo szybkim tempie powstają nowe kolegia zakonne w Pułtusku (1566), Wilnie (1570), Poznaniu (1572), Jarosławiu (1574), Połocku (1580), Lublinie (1582), a domy zakonne w Krakowie (1583) i we Lwowie (1584). W Polsce jezuita starali się przede wszystkim pozyskać wpływy na dworze królewskim. Aż do 1773 roku (kasata zakonu) byli oni spowiednikami wszystkich naszych monarchów.

III. 2. Polemika antyjezuicka

Sukcesy jezuickie, ich działalność kontreformacyjna i wymierzona również przeciwko katolikom nie podporządkowującym się polityce papieża bardzo szybko wywołało polemikę antyjezuicką. W okresie świetności jezuitów (1560–1640) powstało wiele utworów wymierzonych w ich zakon. Np. we Francji w latach 1610-1613 ukazało się takich utworów ponad 100, a w Niemczech od połowy XVI do połowy XIX w. ponad 1000 (czyli ok. trzech tytułów rocznie)²⁴. W Niemczech już w 1566 r. wydano

²² W. Krasieński, dz. cyt., s.248.

²³ *Historia societatis Jesu*, Ant. Sachino II s. 61, za Tamże., s.249.

²⁴ Zob. J. Tazbir, dz. cyt., s.16.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

pierwszy pamflet antyjezuicki luteranina Jana Wiganda. W jego ślady poszli inni. Jednak dzieła te nie były zbyt obiektywne. Chętnie w nich ośmieszano i obrzucano obelgami jezuitów. Np. w najsłynniejszym dziele Hasenmüllera *Historia Iesuitici ordinus* czytamy, iż jezuita: „*Znieważają Boga i czczą diabła, pogardzają Chrystusem a wielbią Antychrysta, to znaczy papieża rzymskiego*”, są to również: „*mordercy z zawodu, drapieżne dziki, złodzieje, zdrajcy, węże z gatunku jadowitych, bardziej krwiożercze od Turków*”²⁵. Niemieccy przeciwnicy jezuitów rozgłaszali, iż trzymają oni oprawców w domach zakonnych, gwałcą dzieci, zabijają niemowlęta i młode dziewczęta, trudnią się też trucicielstwem. Z lubością powtarzano wypowiedź jezuita Jana Mariany, iż jeśli się przebadają archiwa zakonne, to nie znajdzie się ani jednego dobrego jezuita, w każdym razie nie należy ich szukać wśród osób znanych generałowi zakonu za pośrednictwem raportów. Francuska polemika wychodziła zarówno za strony protestantów jak i katolików niezadowolonych z polityki zakonu²⁶. Jezuitów oskarżano, z powodu ich czwartego ślubu, iż przez to chcą poddać wszystko pod władzę rzymskiego biskupa, jezuita mieszają się nieustannie do polityki wywołując tumulty i wzburzenia, prowokując niepokoje i wojny. Zarzucano im również popieranie tyranobójstwa oraz niezmierną chciwość na dobra doczesne i łapczywe gromadzenie bogactwa przez zakon. P. Jarrige (w rozprawie *Les Jesuites mis sur l'echafaud*) zarzucał im również uwodzenie mniszek, współudział w spędzaniu płodu i fałszowanie monety. W atakach podkreślano nieszczerłość jezuitów, oportunistyczny, niezmierny pychę i ambicje osłanianą płaszczem pokory oraz, że gotowi są użyć wszelkich środków dla osiągnięcia upragnionego celu, ponieważ brak im stałych zasad moralnych. W 1565 r. profesor Sorbony Adrian Turnebe napisał wiersz *Przeciw jezuitom uczącym gratis*²⁷, w którym wykazywał, że w rzeczywistości zgarniają oni dla swoich kolegów ziemię, dobra wszelakie i pieniądze, czyli o wiele więcej niż biedny bakałarz nauczający za pieniądze. Również w Polsce te same spostrzeżenia uczyniono: „*Ale wejrząwszy w ich postępy, które mają przy fundowaniu szkół, i potem co z tej nauki mają za pożytki, każdy mądry musi przyznać, że nie darmo, ale bardzo drogo uczą*”²⁸. Jezuita otwierając swoje kolegia w miastach stawali się przeciwnikami dla istniejących uczelni. Dlatego nie pozwolono jezuitom otworzyć kolegium w Padwie (senat Rzeczypospolitej

²⁵ Tamże, s. 17.

²⁶ Np. nie podejrzany w prawowierności Stefan Pasquier w 1556 wydał pamflet, w którym brał w obronę paryską Sorbonę przed konkurencją ze strony szkolnictwa jezuickiego. Zob. Tamże.

²⁷ Tamże, s.20.

²⁸ J. Brożek, *Gratis*, cyt. za Tamże, s.185.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

Weneckiej w 1591 r. nakazał im zamknięcie szkół) i Lowanium (Niderlandy hiszpańskie). Uniwersytet Lowański zwrócił się nawet w 1627 r. do Akademii Krakowskiej z propozycją wspólnej akcji antyjezuickiej²⁹.

Również w Polsce nie tylko protestanci, ale także część katolickiej szlachty, duchowieństwa i magnaterii z niechęcią odnosiła się do rosnących wpływów jezuitów i wręcz nie mogła znieść ideologii politycznej głoszącej potrzebę absolutyzmu w Polsce. Sekretarz legata papieskiego B. Vanozzi (chylek XVI w.) pisał o Janie Zamoyskim: „*Nie bardzo przychylny jest ks. Ks. Jezuitom, już to że ks. Possewin, pisząc o Moskwie, źle wspominał Polaków, już to że w swoim mniemaniu miał ich za zbyt wykrętnych polityków*”³⁰. W czasie rokoszu Zebrzydowskiego zarzucano jezuitom, iż z powodu ich polityki pozostawili w Europie: „*Straconą Szwecję [dla Kościoła], spustoszone Inflanty, znękaną Francję, podminowaną spiskami Szkocję*”³¹, a w Rzeczypospolitej winni są zamieszek w Gdańsku, Toruniu, Rydze, Dorpacie, Lublinie i Wilnie, utraty Inflant i licznym wyznaniowym tumultom. Magnat Jerzy Zbaraski na początku XVII w. zarzucał jezuitom, że „*oni wszystek świat radzi mieli sub suo iugo (pod swoim jarzmem)*”³². Natomiast w 1627 r. szlachta protestancka na sejmie stwierdziła. „*Prosimy, abyście WM panowie nie dali nami przewodzić onym, co z Rzymu, z Hiszpanii, z Włoch ,przyszedłszy Rzym, Hiszpanię, Włochy w Polsce zakładają*”³³. Najzacieklejszymi wrogami jezuitów byli zwolennicy protestantyzmu i prawosławia, którzy widzieli w nich kierowniczą siłę reakcji katolickiej żądali zamknięcia kolegiów i domów zakonnych w Połocku (1587), Wilnie, Lublinie (1632) oraz Kijowie (1647). W czasie rokoszu protestanci występują z żądaniem zupełnego wygnania jezuitów z Rzeczypospolitej. Wielu wrogów przyczynili sobie jezuita podczas walki z Akademią Krakowską o założenie konkurencyjnej wyższej uczelni jezuickiej. Podburzali wówczas feudałów argumentem, iż plebejusze z Akademii naruszają ich przywileje nie pozwalając szlachcie posyłać swoich dzieci tam gdzie chcą (tu do szkoły jezuickiej) - „*A cięższa jest jeszcze ta rzecz i subtelna niewola, kiedy ją na szlachtę kładzie nie szlachta*”³⁴. Na takie zarzuty odpowiedzieli obrońcy praw Akademii Krakowskiej z profesorem Janem Brożkiem na czele. Kontrargumenty ich

²⁹ Tamże, s.21.

³⁰ J.U.Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. II, Lipsk 1838, s.189, za Tamże, s. 22.

³¹ J. Czubek, *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606-1608*, t. III, Kraków 1918, s. 44, cyt. za Tamże, s. 23 i 203.

³² St. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t II, Lwów 1901, s. 246, cyt. za Tamże, s. 23.

³³ St. Załęski, dz. cyt., s. 48, cyt. za Tamże.

³⁴ J. N. Franke, *Jan Brożek - akademik krakowski*, Kraków 1884, s. 108, cyt. za Tamże, s.24.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

atakowały nie tylko system wychowawczy zakonu, ale także jego metody zdobywania władzy i nienasyconą zachłanność. Również pośród duchowieństwa świeckiego i innych zakonów narobili sobie jezuita wrogów. Zarzucano im lekceważenie pozostałego kleru i niesubordynację wobec miejscowego episkopatu. Doszło na tym tle do licznych zatargów jezuitów z biskupami w Krakowie, Poznaniu, Kaliszu i Łucku. Jako reakcja na szybki wzrost wpływu i bogactwa zakonu powstają w Polsce jedne z najwcześniejszych i najostrzejszych pamfletów antyjezuickich. W 1578 r. Kalwin Jakub Niemojewski piętnuje w *Ditarbe* obawę jezuitów przed prowadzeniem dysput w języku polskim (zrozumiałym dla szerszego ogółu). Stwierdza, że: „*Nie chcą też panowie jezuitowie ludu krześcijańskiego przypuścić do słuchania i rozsądku, bo chcą, aby im zgoła wierzone bez doświadczenia i dowodu. Leć słowo Boże rozkazuje ludowi krześcijańskiemu doświadczać wiary i nauki i duchów próbować*”³⁵ W 1588 napisana została anonimowa *Egzorbitancyja i przestroga niejakię wielkiej niebezpieczności*, zaś w 1590 powstał bezimienny pamflet *Szlachcica polskiego przeciw jezuitom mowa pierwsza* przypisywany przez jezuitów arianom. W 1591 r. Pojawia się rozprawka Czechowica *Wujek* celnie i ostro atakująca zakon, zaś rok później arianin Wojciech z Kalisza demaskuje jezuicki sposób prowadzenia dysputacji, pełen obłudy, zastraszenia i zakrzywienia przeciwników. Na początku XVII wieku w związku z rokoszem powstają pamflety antyjezuickie a wśród nich słynny później w całej Europie *Rada o przywróceniu i utwierdzeniu pokoju królestwa polskiego*. Większość tych utworów przypisywana jest Janowi Szczęsnemu Herbutowi – politykowi i pisarzowi szlacheckiemu. Podczas rokoszu stanowisko jezuitów ściągnęło na nich groźby i oskarżenia. P. Skarga w marcu 1606 r. odwiódł króla, duchownych i świeckich senatorów od zatwierdzenia konstytucji przeciw tumultom wyznaniowym w miastach. Sprowowani tym protestanci tłumnie poparli rokosz, widząc w jezuitach przyczynę wzmagającej się nietolerancji wyznaniowej i głosiceli nienawistnych szlacheckiej tendencji politycznych. Powołując się na wygnanie jezuitów z Francji (1594), Wenecji i Siedmiogrodu (1606) żądano nawet: „*Niechaj [król] te hiszpańską nową sektę nie tylko od dworu i z pokoju swego, ale i ze wszystkiej Korony wyżenie, bo ci Polskę zgubić mają, jeśli cierpieć ich tu dłużej będziecie*”³⁶. Od czasu rokoszu, ujrzawszy nierealność planów absolutyzmu katolickiego w Polsce, jezuita zmieniają doktrynę

³⁵ J. Niemojewski, *Diatrybe*, [b.m.] 1577, cyt. za Tamże, s. 40.

³⁶ J. Czubek, dz. cyt., t. III, s. 226, cyt. za Tamże, s. 27.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

polityczną – stają się czołowymi głosicielami złotej wolności szlacheckiej, a w istocie rządów magnaterii. W 1614 roku ukazał się najgłośniejszy pamflet antyjezuicki napisany przez Hieronima Zahorowskiego *Monita privata Societatis Iesu (Skryte rady Towarzystwa Jezusowego)*. Zahorowski przyjął katolicyzm, ucząc się w kolegium jezuickim i wstąpił w 1599 r. do zakonu. Usunięty z Towarzystwa w 1614 r. ogłosił przy pomocy zagorzałego przeciwnika jezuitów, księcia Jerzego Zbaraskiego, *Monita* obnażając tym samym rzekome tajne instrukcje władz zakonnych. W tym samym roku wyznawcy Braci Czeskich Jan Tyniecki i Jan Turnowski piętnują w swoich utworach jezuicką nietolerancję i naukę o tyranobójstwie oraz ich udział w pogromach wyznaniowych. Wydane w 1625 roku dzieło Jan Brożka *Gratis* (wydane bezimiennie) kończy złoty wiek polskiej polemiki antyjezuickiej. Protestanci nadal będą atakowali Towarzystwo w swoich wierszykach, jednak za sprawą jezuitów rozpoczęto w miarę możliwości walkę z antyjezuicka literaturą. W 1578 spalono pierwszy nakład *Diatrybe* Niemojewskiego, w 1590 spłonął publicznie pamflet *Szlachcica polskiego przeciw jezuitom mowa pierwsza*, w 1615 *Monita privata*, zaś dziesięć lat później w Krakowie *Gratis* Brożka. I nie dziwi ten fakt, skoro dzieła antyjezuickie obnażały ich motywy i sposoby działania. W *Gratisie* możemy np. przeczytać, iż jezuici mają „*habit inszy w Chinach, inszy w Japonach, inszy w Aglijej, inszy między Grekami*³⁷” - iż zręcznie przystosowują się do warunków, a dalej pisze zjadliwie, iż gdyby byli Apostołami pierwszymi, „*pewnie by odmieniali Ewangeliją co rok*”³⁸.

III. 3. Zwycięstwa kontrreformacji

Kontrreformacji nie udało się pokonać reformacji na północy Europy, ale powstrzymano ją i wyparto z Francji, Włoch i Polski. Straty poniesione w Europie zrekompensował Kościół katolickimi nabytkami w Nowym Świecie. Konkwista pod znakiem krzyża odbywała się tak gwałtownie, że liczba ludności Ameryki Południowej i Środkowej spadła z 60 mln (XVI w.) do 19 mln (w końcu XVIII w.). Po podboju hiszpańskim w latach siedemdziesiątych XVI w Meksyku z 25 mln ludności pozostało tylko 4,5 mln³⁹. Należy jeszcze nadmienić, iż zwycięstwa kontrreformacyjne Kościoła katolickiego zawdzięcza głównie działalności czterech papieży. Pierwszy z nich Paweł III zatwierdził zakon Towarzystwa Jezusowego, utworzył trybunał inkwizycyjny i zwołał

³⁷ J. Brożek, dz. cyt., cyt. za Tamże, s. 30.

³⁸ J. Brożek, dz. cyt., cyt. za Tamże.

³⁹ Por. E. Lewandowski, dz. cyt., s. 84.

Warszawskie Seminarium Teologiczne

sobór trydencki, który wzmógł działalności kontrreformacyjną. Jego następca Paweł III wyróżniał się w akcjach terrorystycznych. Wypędził on z Rzymu 113 niezdyscyplinowanych biskupów, setki wałęsających się mnichów, wszystkie prostytutki i sutenerów. Żydów zamknął w getcie a w 1559 wprowadził indeks ksiąg zakazanych. Za Piusa IV potępiono protestantyzm i określono doktrynę katolicką zaś Pius V był człowiekiem surowym, o którym powiadano, że cały Rzym zamierzał zamienić w jeden wielki klasztor. Inkwizycja z całą bezwzględnością egzekwowała postanowienia soborowe. Pius V nie łagodził wyroków kościelnych, pozwalał na ciężkie tortury i kary, takie jak wrywanie języków i galery. (Co ciekawe zaliczono go później w poczet świętych). To właśnie bezwzględność postępowania sprawiła, iż zdeprawowana władza duchowna i wolnomyśliciele przekonali się, że nie ma żartów. Ożywienie katolicyzmu zasiało ziarno wojny trzydziestoletniej.

Zakończenie

Znany filozof niemiecki Georg W. F. Hegel oskarżał przedreformacyjny Kościół, że poprzez kult świętych i Matki Boskiej a także podział na laikat i duchowieństwo odciął ludzi od Boga. Kościół przez swoje działania zastąpił ludziom sumienie i prowadził ludzi jak dzieci, w końcu prowadząc do degradacji etyczności. W miejsce posłuszeństwa prawa rozumu i etyki ustanowiono ślepe i bezwzględne posłuszeństwo kościołowi rzymskiemu. Dlatego cieszy niezmiernie powstanie i rozwój reformacji w Europie i Polsce. Zapoznanie się z działalnością reformatorską i antyjezuicką w naszym kraju w XVI i XVII w. ukazuje bezsprzecznie, że ówczesna Polska posiadała wspaniałych wolnomyślicieli, ludzi wielce tolerancyjnych i szanujących odmienność przekonań współobywateli naszego kraju. To oni rozslawili w Europie imię Rzeczypospolitej jako „kraj bez stosów”. Bolesnym i smutnym natomiast jest fakt, iż reformacja w Polsce upadła. Zdumiewa zaś i napawa zadumą obecne przez wieki zakłamanie, chęć władzy i bogactwa w Kościele katolickim, nie przebijającym w środkach by utrzymać swą pozycję w świecie.

Myślę, że upadek reformacji, tak w Polsce, jak i w innych krajach był spowodowany, niezrozumieniem tego, jak bezwzględnym przeciwnikiem jest Kościół katolicki dla wszystkich ośmielających się myśleć inaczej.

Podsumowują należy uznać za chlubną kartę w historii Polski, iż naród nasz posiadał wspaniałych przedstawicieli reformacji i ruchów antyjezuickich. Niechże ta

Warszawskie Seminarium Teologiczne

świadomość osłodzi smutny fakt, iż kontrreformacja zwyciężyła w naszym kraju. Oby przykład tolerancji i dobrych przemian społecznych obecnych w Rzeczypospolitej XVI i XVII w. stał się wzorem do naśladowania dla każdego żyjącego dziś w naszym kraju. Niech dokonania naszych wielkich rodaków nie pójdą w zapomnienie – niech i dla nas Biblia stanie się źródłem wszelkich dobrych przemian i godnego postępowania nacechowanego tolerancją i miłością bliźniego.

Bibliografia

Źródła

1. Tazbir J., *Literatura antyjezuicka w Polsce 1578-1625*, Warszawa 1963.

Opracowania

1. Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego. Czasy nowożytne*, t. III, Warszawa 1989.
2. Lewandowski E., *Oblicza religii chrześcijańskiej*, Łódź 1987.
3. Kautsky K., *Z dziejów Kościoła katolickiego*, Warszawa 1949.
4. Krasieński W., *Zarys dziejów reformacji w Polsce*, Warszawa 1903.
5. *Kronika chrześcijaństwa*, red. zespół, Warszawa 1998.
6. Wright E., *Historia świata. Ostatnie pięćset lat*, Warszawa 1992.